## Informacja prasowa

**Kobieta HIV+. Zdrowa, szczęśliwa, pomocna.**

**31 lipca w EKO „Szkoła Życia” Stowarzyszenia Solidarni PLUS w Wandzinie rozpoczną się konsultacje ze specjalistami, warsztaty i wykłady o HIV/AIDS oraz zajęcia, które pomogą osobom HIV+ odnaleźć sens życia.**

**Wandzin, 27 lipca 2020 r**. Poznaj Beatę. Ma 51 lat, męża, syna, wnuka. Oraz HIV. Jej dwie pasje to muzyka i pomaganie ludziom. Prywatnie wspiera schorowaną Mamę. Zawodowo pracuje jako opiekun medyczny w EKO „Szkole Życia” prowadzonej przez Stowarzyszenie Solidarni PLUS. Najbliższy weekend spędzi ze swoimi seropozytywnymi podopiecznymi na 3-dniowym spotkaniu „Wzmocnienie przez aktywną edukację”. Między innymi dzięki takim spotkaniom Beata przekonała się, że również jako osoba HIV+ może pomóc sobie i innym. Historia jej życia to materiał na niejeden film. Spotkanie, w którym weźmie udział finansowane jest między innymi ze środków przekazanych Stowarzyszeniu przez Gilead Sciences Poland jako laureatowi konkursu Pozytywnie Otwarci.

Stowarzyszenie Solidarni PLUS od lat prowadzi ośrodek, w którym pomaga osobom zakażonym. Jedną z form tej pomocy są 3-dniowe letnie spotkania dla podopiecznych oraz ich rodzin. W tegorocznym, ze względu na pandemię COVID-19, udział wezmą tylko osoby przebywające w ośrodku.

„Odbędą się wykłady, warsztaty, zajęcia praktyczne, ale też rekreacyjne. To będzie rodzinny piknik” – mówi Paweł Woźniakowski, dyrektor ośrodka prowadzonego przez Stowarzyszenie. – „Chcemy podnieść jakość życia zakażonych, pokazując im, że z HIV można normalnie funkcjonować”.

Jedną z osób pomagających w organizacji spotkania jest była podopieczna ośrodka w Wandzinie, a obecnie jego pracownica – Beata.

Beata ponad 30 lat temu: wesoła nastolatka śpiewająca w kapeli metalowej, zakochana, planująca przyszłość z człowiekiem po przejściach. Potem: mąż w szpitalu z ciężkim zapaleniem płuc. Lekarze podejmują decyzję o teście w kierunku HIV. Mają powód. Należał do osób używających narkotyków dożylnie. Wynik pozytywny. Beata też ma wykonany test. Wynik pozytywny. W tym samym czasie dowiaduje się, że jest w ciąży. Szczęście w nieszczęściu: syn rodzi się zdrowy. Ale dalej jest codzienne życie z HIV na przełomie lat 80. i 90. Nie ma wtedy jeszcze powszechnych dziś, bezpiecznych terapii jednotabletkowych więc taka diagnoza oznacza codzienną garść tabletek, działania niepożądane, stres, strach zarówno Beaty i jej męża, jak i osób z ich otoczenia. No i są narkotyki jako sposób radzenia sobie z życiem.

Potem próby zmiany: ośrodek Patoka (dziś Dębowiec), szukanie pomocy u Marka Kotańskiego, ośrodek w Rembertowie, który na chwilę staje się bezpieczną przystanią. Jest też śmiertelny wypadek samochodowy męża, brak akceptacji ojca. Oraz drugie małżeństwo, w którym sytuacja przerasta jej partnera – zaczyna pić. Awantury. Poczucie, że Beata zawiodła syna. Znów pocieszenie w narkotykach.

Kolejny ośrodek, kolejna terapia. Beata rozstaje się z mężem, ciągle bierze, głównie dlatego że tylko wśród ludzi takich jak ona znajduje akceptację. Jest zmęczona, zrezygnowana, nie ma siły.

Przychodzi 2 kwietnia 2005. Beata spędza noc na jakiejś klatce schodowej. Rano karetka wiezie ją do szpitala na ul. Wolską w Warszawie. Potem detoks w Krakowie i wreszcie propozycja terapii w Wandzinie.

Samo dotarcie do Wandzina to wyzwanie. Pociąg, jazda stopem, długa droga przez las. W ośrodku – mnóstwo ludzi. Po przejściach, z trudnymi życiorysami. Beata widzi, że nie jest jedyną osobą z problemami i z HIV. Jest takich więcej. Zajęcia z terapeutami, warsztaty ze specjalistami pomagają poczuć się akceptowaną. Pomaga też pastor z kościoła zielonoświątkowego, daje szansę na odnalezienie dawnej pasji: śpiewu. Muzyka oraz poczucie, że może być potrzebna i pomocna wypełniają wewnętrzną pustkę kobiety.

Beata pogodziła się z rodzicami. Jej Mama jest niepełnosprawna, a rodzeństwo mieszka za granicą. Pomaga więc, ile może. Rodzice to doceniają: „tylko na ciebie możemy liczyć”. Ojciec też zaakceptował jej zakażenie. Więcej wie, rozumie, co się z nim wiąże. Zobaczył w Wandzinie, że z „tym” można żyć. Syn Beaty założył już własną rodzinę, ma dziecko, żonę, która dla Beaty jest jak córka. Beata jest od 10 lat szczęśliwą mężatką. Mąż również pracuje w Wandzinie, też był tu wcześniej pacjentem.

Nadrobiła zaległości: „Zdałam maturę, skończyłam liczne kursy, jestem opiekunem medycznym. Pracuję z ludźmi, którzy są tacy, jak ja kiedyś. Wiem, jakie są ich potrzeby – zarówno fizyczne, jak i emocjonalne. Wiem, jak im pomóc, jak pokazać, że jeszcze dużo przed nimi. Nie zyskałabym tak wiele, gdybym wcześniej tyle nie straciła” – mówi.

Najbliższy weekend Beata spędzi w pracy. Bo codzienna terapia w ośrodku to za mało. Podczas spotkań weekendowych łatwiej otworzyć się na innych. Zobaczyć siebie z innej perspektywy. Podczas warsztatów poprzez drobne gesty można zrozumieć, że bycie wśród ludzi i z ludźmi nie boli. I że można – pomimo trudnego życia czy zakażenia – pomagać innym, poczuć się potrzebnym.

Tegoroczne 3-dniowe spotkanie przeznaczone jest dla około 300 osób z HIV/AIDS. Są to osoby niepełnosprawne, bezdomne. Podczas spotkania odbędą się m.in. wykłady na temat HIV/AIDS, prowadzone przez dr Annę Kornicką-Zieniewicz, specjalistę chorób zakaźnych. Specjaliści psychoterapii uzależnień oraz edukatorzy HIV/AIDS Arkadiusz Delikta, Andrzej Maślak i Krystyna Bogdanowicz pokażą praktyczne techniki radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Nie zabraknie spotkań z psychologami, fizjoterapeutami, logopedą i pielęgniarką.

„Dzięki nowoczesnym lekom zakażenie HIV nie przeszkadza już w prowadzeniu bezpiecznego, zdrowego życia, ani w pomaganiu innym, co widać na przykładzie Beaty. Ale trzeba zdawać sobie z tego sprawę. Dlatego tak ważne są takie spotkania, jak to w Wandzinie. Dzięki nim osoby seropozytywne dostrzegają, że jeśli wirus jest pod kontrolą, można cieszyć się życiem mimo zakażenia – powiedział Paweł Mierzejewski z Gilead Sciences, koordynator programu Pozytywnie Otwarci.

\*\*\*

Celem programu Pozytywnie Otwarci jest promocja profilaktyki HIV oraz wiedzy o możliwościach normalnego życia z wirusem. W ramach programu organizowany jest konkurs dla instytucji, które chciałyby prowadzić lub już prowadzą programy w obszarach edukacji i aktywizacji, a także profilaktyki i diagnostyki HIV/AIDS. Partnerami Programu są Prezydent m.st. Warszawy, Krajowe Centrum ds. AIDS, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – PZH, „Służba Zdrowia”, wydawnictwo Termedia oraz firma Gilead Sciences, która w ciągu ostatnich dziesięciu lat przeznaczyła blisko 2 miliony złotych na granty pozwalające realizować projekty konkursowe.

***Zapraszamy do kontaktu z Beatą i z nami:***

Mariola Sarnowska

Biuro Organizacyjne Pozytywnie Otwarci

tel: +48 502 213 047

biuro@pozytywnieotwarci.pl

www.pozytywnieotwarci.pl